

Na alpejskiej ścieżce - Kellys Toxic - FILM

MARCIN MIŁEK

W 2005 roku Kellys zaprezentował nową kolekcję rowerów z pełnym zawieszeniem opartych na tej samej, jednozawiasowej ramie. Rowery z założenia przeznaczone były do maratonów i ambitnej turystyki.



Przez ostatnie lata kolekcja poddawana była stopniowym zmianom, ale generalna koncepcja pozostała ta sama. Dziś przedstawiamy najwyższego w kategorii full suspension Kelly'sa o przyjaźnie brzmiącej nazwie - Toxic.

Kellys Toxic - bikeWorld.pl from Marcin Kasz on Vimeo.

Tak jak w poprzednich sezonach, tak i w tym Kelly's zdecydował się na zastosowanie systemu jednozawiasowego z dodatkowymi „belkami” przenoszącymi siły na damper. Kluczowe punkty obrotu (mocowanie wahacza i łącznika do ramy) wyposażone zostały w łożyska maszynowe natomiast cała reszta w ślizgi. Po trzech miesiącach testów nie stwierdziliśmy żadnych luzów, był to jednak zbyt krótki czas, żeby jednoznacznie wypowiadać się na temat trwałości, tym bardziej, że większość dystansu pokonana została w suchych warunkach.



Agresywny kąt główki i umieszczona bardzo nisko mufa suportu wpływają na lekką, ale łatwą do okiełznania nadsterowność, czyniąc z Toxica pogromcę krętych ścieżek. Niewielki prześwit, jaki pozostaje między podłożem a korbami nie wpływa

jednak korzystnie na jazdę po urozmaiconym podłożu. Nie owijając w bawełnę – jadąc kamienistą trasą lub po dużych korzeniach co chwilę zahacza się pedałami o ziemię.

Rama, jeżeli chodzi o konstrukcję nie wnosi właściwie żadnych nowinek technicznych. Wszystko po staremu, za to przyzwoicie pospawane i ładnie pomalowane. Dużym plusem jest zastosowanie dampera Manitou Radium RL, który znany jest z wysokiej kultury pracy i skutecznej blokady, choć jednak trochę szkoda, że producent nie pokusił się np. o Swinger.





Komponenty

Amortyzację przedniego koła Kelly's (jak z resztą wielu innych producentów w tym sezonie) powierzono Rock Shox'owi Recon SL. Recona już opisywaliśmy wielokrotnie, dlatego nie będziemy się przy nim na długo zatrzymywać. Jego najbardziej charakterystyczne cechy to stosunkowo niska waga, świetne działanie i szeroki zakres regulacji. Ściganci przyczepią się jednak do blokady (ta z Toxic'a wyposażona jest w manetkę Pop Lock), która tak naprawdę nie blokuje widelca do końca, pozostawiając mu ok. 20-30 mm skoku. Doświadczenie z modelem sprzed dwóch lat pokazuje poza tym, że jeżdżąc w błotnistych warunkach trzeba rozbierać go czasem nawet dwa razy na sezon.



Na pochwałę zasługuje napęd oparty w większości o komponenty Shimano XT. W porównaniu do niższych modeli szczególnie korzystnie prezentują się manetki SL-M770 Rapidfire Plus z bardzo ergonomicznymi cynglami.

Koła zbudowano na stosunkowo ciężkich piastach Shimano M525 i obręczach Mavic XM317 Disc, na które założono opony Maxxis 1.95 Ignitor Kevlar. Wynik, jaki pokazała nasza waga (1900 g przód, 2460 g tył), biorąc pod uwagę filigranowe opony, nie jest rewelacyjny. A szkoda, bo Toxic z lżejszymi kołami byłby znacznie bardziej zrywny i żwawy. Mieszane uczucia wzbudziły również same Maxxisy. Z jednej strony zapewniają dobrą trakcję na równych, leśnych duktach, ale kiepsko radzą sobie na kamienistych szlakach. Wśród skał są po prostu za wąskie. Poza

tym są stosunkowo miękkie i dość szybko się zużywają. To typowe, wyścigowe gumy.





Z hamulcami Hayes Stroker mieliśmy już do czynienia, tym razem przyszło nam zatrzymywać rower za pomocą wersji Ryde. Główną różnicą w stosunku do Triali jest brak baryłkowatych pokręteł do regulacji oddalenia klamki od kierownicy. Poza tym odnieśliśmy wrażenie, że same klamki dużo szybciej łapią luzy. Hamulce sprawiały poza tym trochę problemów z prawidłowym ustawieniem i przez cały test wydawały z siebie niezbyt przyjemne dźwięki. Zaletą są natomiast niewątpliwie bardzo duża siła i odporność na przegrzewanie się.

Pozytywnie zaskakują komponenty KBIX, szczególnie karbonowa sztyca dodatkowo podnosząca komfort jazdy, jak i szeroka, bardzo wygodna kierownica. Udziwnione siodło Prologo Choice ProRail nie znalazło natomiast zbyt wielu entuzjastów.



Jazda

Crosscountrowe kąty i krótka rama powodują, że Toxic zmieści się w każdy zakręt. Rower świetnie skręca i nie strasza mu żadna serpentyna. Na alpejskich singletrackach radził sobie znakomicie. Jego typowo sportowy charakter przypadnie do gustu osobom lubiącym trochę ostrzejszą jazdę. Dla amatorów krążowników może wydawać się jednak lekko narowisty. Z drugiej strony dość ciężkie koła i korby o długości 170 mm nie spodobają się podchodzącym poważnie do swojego hobby maratończykom.

Amortyzacja działa na przyzwoitym poziomie. Najważniejsze, że przód i tył są

dobrze zestrojone. Tylne zawieszenie jest jednak podatne na pedałowanie i ugina się podczas ruchu korbami. Co prawda nieznacznie, ale jest to wyczuwalne, szczególnie podczas jazdy na stojąco. Na zjazdach Toxic prowadzi się bardzo pewnie i przyjemnie. Niestety w ciężkim terenie, na podjazdach przy nie zablokowanym damperze ze względu na nisko umieszczony suport lubi się wieszać. W tym miejscu należy jednak wspomnieć, że test odbywał się na trasach, jakby nie było, ekstremalnych, na których 99% rowerzystów nigdy nie będzie się zapuszczać...





Podsumowanie

Kelly's Toxic sprawdzi się jako rower turystyczny dla zagorzałego krosowca lub rower krosowy dla amatora enduro. Zadowoleni będą z niego również maratończycy, o ile nie mają wielkich ambicji, by zajmować wysokie lokaty podczas wyścigów. Jest to dobry, uniwersalny rower, dla osób szukających wygody połączonej ze sportowym temperamentem.

Rama Aluminium FS, Rozmiary: 17.5" / 19.5" / 21.5" **Widelec** ROCK SHOX Recon Race Solo Air, 100mm, Solo Air / Motion Control / PopLock **Damper** MANITOU Radium RL, air / Lockout **Przerzutka przód** SHIMANO Deore XT **Przerzutka tył** SHIMANO Deore XT **Korba** SHIMANO Deore LX **Pedały** WELLGO M919 **Kaseta** SHIMANO CS-M580-9 (11-32T) **Piasty** SHIMANO Deore M525 Disc **Obręcze** MAVIC XM317 Disc **Opony** MAXXIS 1.95 Ignitor Kevlar **Manetki** SHIMANO Deore XT **Hamulce** HAYES Stroker Ryde **Kierownica** KBIX PRO-Race **Mostek** KBIX PRO-Race **Sztyca** KBIX PRO-Race Carbon **Siodło** PROLOGO Choice ProRail gel

Cena: 5999 PLN

Masa: 13,2 kg (17,5")

Dystrybutor: Kelly's Sp. z o.o. (www.kellys.pl)

Film: **Marcin Kasz**



Foto: Adam Piotrowski